

POSTANOWIENIE

Dnia 30 stycznia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Gudowski (przewodniczący)

SSN Wojciech Katner (sprawozdawca)

SSN Grzegorz Misiurek

Protokolant Katarzyna Bartczak

w sprawie z wniosku M. G.
przy uczestnictwie P. S.A. w W.
o ustanowienie służebności przesyłu,
na posiedzeniu jawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 30 stycznia 2019 r.
na skutek zagadnienia prawnego
przedstawionego przez Sąd Okręgowy w O.
postanowieniem z dnia 10 sierpnia 2018 r., sygn. akt II Ca (...),

"Czy można uznać, że właściciel urządzeń przesyłowych, będący jednocześnie właścicielem nieruchomości, na których są one posadowione, a który sprzedaje nieruchomość i nie zastrzega sobie w żaden sposób prawa do korzystania z nieruchomości w zakresie urządzeń przesyłowych, był posiadaczem w dobrej wierze służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu oraz czy dobrą wiarę właściciela urządzeń przesyłowych należy rozpatrywać na dzień posadowienia urządzeń przesyłowych na swoim gruncie, czy też należy rozpatrywać na dzień rozdzielenia prawa własności nieruchomości od prawa własności urządzeń przesyłowych i rozpoczęcia biegu zasiedzenia służebności?"

odmawia podjęcia uchwały.

UZASADNIENIE

Zagadnienie prawne, przedstawione do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu powstało na tle sprawy o ustanowienie służebności przesyłu na rzecz P. S.A. w W., polegającej na prawie dostępu i korzystania z nieruchomości

wnioskodawczyni, w zakresie umożliwiającym eksploatację sieci przesyłowej uczestnika postępowania. Ustanawiając postanowieniem z dnia 20 października 2017 r. służebność przesyłu, za wynagrodzeniem w wysokości 227 500 złotych, Sąd Rejonowy w K. ustalił, że w 1973 r. zbudowana została na gruncie Skarbu Państwa linia energetyczna 220V wraz ze słupami trakcyjnymi. Jest ona obecnie eksploatowana przez uczestnika, będącego kolejnym następcą prawnym przedsiębiorstwa państwowego z okresu budowy i oddania linii energetycznej do użytku. Działka przez którą linia ta przebiega została przysądzona poprzedniczce prawnej wnioskodawczyni, która ją nabyła w postępowaniu egzekucyjnym. Sprzeciwiający się ustanowieniu służebności uczestnik podnosił, że jego poprzednik prawny uzyskał prawo do korzystania z gruntu *ex lege* na podstawie decyzji administracyjnej, zezwalającej zakładowi energetycznemu na posadowienie i eksploatację urządzeń przesyłowych. Uczestnik ponadto podniósł zarzut zasiedzenia służebności gruntowej o treści służebności przesyłu.

Do czasu uchylenia w 1989 r. zasady jedności własności państwowej państwowe przedsiębiorstwo przesyłowe nie miało własnych uprawnień do tych urządzeń, nie mogło ich także zasiedzieć. Według Sądu pierwszej instancji, po tym czasie, a następnie w wyniku uwłaszczenia w 1990 r. państwowych osób prawnych na posiadanym przez nie mieniu, ale jednak braku wówczas prawnego uregulowania służebności przesyłu, nieruchomość mogła zostać obciążona na rzecz podmiotu państwowego służebnością gruntową o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Od momentu wyodrębnienia prawa własności urządzeń przesyłowych należących do przedsiębiorstwa państwowego od własności Skarbu Państwa, pojawiła się również możliwość zasiedzenia takiej służebności, co dokumentuje przywołane w uzasadnieniu, liczne pod tym względem i utrwalone orzecznictwo Sądu Najwyższego.

Kwestia ta nie była jednak bliżej analizowana w sprawie, z uwagi na uwzględnienie przez Sąd pierwszej instancji zarzutu wygaśnięcia wszelkich obciążeń nieruchomości na podstawie art. 1000 k.p.c., który w brzmieniu sprzed 5 lutego 2005 r. nie wyłączał zastosowania tego przepisu odnośnie do służebności przesyłu, jeszcze normatywnie nie przewidzianej, a nie należało rozszerzać wyjątku zawartego w tym przepisie na służebność gruntową o treści służebności przesyłu,

nie mającą wystarczającej podstawy w wyjątku odnoszącym się do służebności drogi koniecznej (art. 1000 § 2 pkt 3 k.p.c.). Z dodatkowych ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego w toku rozpoznawania apelacji uczestnika wynikało, że dnia 30 marca 1988 r. nieruchomość, o którą chodzi w sprawie została sprzedana przez Skarb Państwa, więc od tej daty należałoby liczyć termin zasiedzenia; skoro przysądzenie własności nieruchomości poprzednicze prawnej wnioskodawczyni nastąpiło postanowieniem sądowym z dnia 24 września 2007 r., to do chwili rozpoznawania sprawy nie upłynął czas zasiedzenia służebności, nawet w wypadku dobrej wiary posiadacza urządzeń przesyłowych.

Z tych względów Sąd Okręgowy powziął wątpliwości dotyczące właściwej w sprawie wykładni art. 292 w związku z art. 172 § 1 i 2 oraz art. 7 k.c. Wyniknęły one z rozbieżności w orzecznictwie, wskazanych najpierw w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2017 r. w sprawie III CZP 100/16 (nie publ.) i powołanym w nim orzecznictwie, a następnie podjętych w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2018 r. w sprawie III CZP 50/17 (OSNC 2019, nr 1, poz. 1). Treść uchwały doprowadziła Sąd Okręgowy do przedstawienia do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu zagadnienia prawnego sformułowanego na wstępie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności należało zbadać, czy postawione zagadnienie prawne odpowiada wymaganiom przewidzianym w art. 390 § 1 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem chodzi o zagadnienie budzące poważne wątpliwości prawne i mające charakter abstrakcyjny, ale jednocześnie pozostające w związku z rozpoznawaną sprawą, tak aby udzielenie odpowiedzi umożliwiło sądowi rozpoznającemu apelację wydanie rozstrzygnięcia co do istoty sprawy. Nie może być przy tym problemem już wcześniej rozstrzygniętym w takim samym stanie prawnym i tożsamy ze względu na powstałe wątpliwości ustalenia faktyczne. Nie może również stanowić należącej do każdego sądu interpretacji przepisów, jaka z nich wynika na podstawie posiadanej wiedzy, dotychczasowego orzecznictwa i doktryny, jak też nie ma sprowadzać się do wskazania, jak rozstrzygnąć konkretną sprawę (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia

23 września 2004 r., III CZP 48/04, OSNC 2005, nr 9, poz. 153; postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2009 r., III CZP 38/09, nie publ.; z dnia 27 sierpnia 1996 r., III CZP 91/96, OSNC 1997, nr 1, poz. 9; z dnia 9 kwietnia 2010 r., III CZP 17/10, nie publ.; z dnia 10 maja 2007 r., III UZP 1/07, OSNP 2008, nr 3-4, poz. 49 i z dnia 20 maja 2005 r., III CZP 14/05, nie publ.).

Przywołanie reguł, jakie zostały wypracowane na gruncie art. 390 § 1 k.p.c. jest w tym miejscu potrzebne ze względu na respektowanie konstytucyjnych zasad niezależności sądów i niezawisłości sędziów oraz z uwagi na pryncypia należytego wymierzania sprawiedliwości. W niniejszej sprawie przywołanie to jest czynione, mając na uwadze orzeczenia Sądu Najwyższego, które w niedawnym czasie zajmowały się problemami wskazanymi w pytaniu postawionym przez Sąd Okręgowy na podstawie art. 390 § 1 k.p.c. W szczególności należy zwrócić uwagę na stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2015 r., IV CSK 514/14 (nie publ.), rozwinięte w dwóch postanowieniach Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2016 r. w sprawach IV CSK 509/15 (nie publ.) i IV CSK 510/15 (OSP 2017, nr 5, poz. 45).

Z tezy postanowienia Sądu Najwyższego o sygn. IV CSK 510/15 wynika, że przedsiębiorstwo państwowe, które z mocy ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o zmianie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych (Dz.U. z 1991 r. Nr 2, poz. 6, dalej jako u.z.u.p.p. lub ustawa z 1990 r.) nabyło własność urządzeń przesyłowych posadowionych na gruntach stanowiących własność Skarbu Państwa, nabyło również służebność gruntową odpowiadającą treścią służebności przesyłu. W uzasadnieniu wskazano, że chodzi o sytuację szczególną, gdy w skład przedsiębiorstwa jako państwowej osoby prawnej wchodziły urządzenia przesyłowe posadowione na nieruchomościach stanowiących własność Skarbu Państwa w chwili wejścia w życie ustawy z 1990 r. Osoba ta, mająca w swym zarządzie te urządzenia, miała jednocześnie tytuł prawny do korzystania z nieruchomości Skarbu Państwa w zakresie potrzebnym do ich eksploatacji. Jeżeli więc została uwłaszczona przez przekształcenie zarządu posiadanego mienia w prawo własności, obejmujące także posiadane urządzenia przesyłowe, to powinno to skutkować przekształceniem dotychczasowego tytułu prawnego we właściwe prawo podmiotowe, uprawniające to przedsiębiorstwo do dalszego korzystania

z nieruchomości, będących własnością Skarbu Państwa, na których są te urządzenia. Jak stwierdzono w uzasadnieniu, byłoby całkowicie niezrozumiałe, gdyby jakiś fragment władztwa państwowej osoby prawnej (przedsiębiorstwa państwowego) nad gruntem państwowym, od lat wykonywany, aprobowany przez Skarb Państwa i niezbędny przedsiębiorstwu przesyłowemu, nie mający dotąd charakteru cywilnego prawa podmiotowego, nie został objęty uwłaszczeniem. Wyjaśniono to dodatkowo racjonalnością ustawodawcy i jak można dodać, względami praktycznymi, gdyż nie zmuszało przedsiębiorstw państwowych do niezwłocznego zawierania ze Skarbem Państwa niezliczonych umów o korzystaniu z poszczególnych fragmentów jego nieruchomości. Dało to powód do twierdzenia, że powstała służebność o treści odpowiadającej późniejszej służebności przesyłu, która to możliwość umownie i przez zasiedzenie była od dawna dopuszczona przez orzecznictwo, także jako powstały z mocy prawa rezultat uwłaszczenia państwowej osoby prawnej. Spowodowało to obowiązek każdorazowego właściciela nieruchomości, na których są posadowione urządzenia przesyłowe do znoszenia ich istnienia, uprawniając jednocześnie każdorazowego właściciela urządzeń do korzystania z nieruchomości w odpowiednim zakresie. Podobnie zostało uzasadnione postanowienie Sądu Najwyższego o sygn. IV CSK 509/15, a istota rozstrzygnięcia zyskała kontynuację w kolejnych orzeczeniach Sądu Najwyższego (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2016 r., V CSK 547/15; z dnia 17 czerwca 2016 r., IV CSK 531/15 i z dnia 25 sierpnia 2016 r., V CSK 659/15 (nie publ.).

Wobec odmiennych do zaprezentowanego stanowiska wcześniejszych orzeczeń Sądu Najwyższego, zwłaszcza odnośnie do możliwości powstania - w analogicznych sytuacjach, jak w rozpoznawanej sprawie - służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu w drodze zasiedzenia oraz mając na uwadze krytyczne opinie doktryny co do treści postanowień w sprawach IV CSK 509/15 i IV CSK 510/15, Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 16 lutego 2017 r. w sprawie III CZP 100/16, przekazał zagadnienie prawne przedstawione przez Sąd Okręgowy rozpoznający apelację, do rozstrzygnięcia składowi powiększonemu Sądowi Najwyższemu (art. 390 § 1 zdanie drugie k.p.c.). Udzielając odpowiedzi Sąd Najwyższy uchwałą w sprawie III CZP 50/17 stwierdził,

że nabycie przez przedsiębiorstwo państwowe - na podstawie u.z.u.p.p. - własności urządzeń przesyłowych posadowionych na nieruchomościach należących do Skarbu Państwa nie spowodowało uzyskania przez to przedsiębiorstwo z mocy prawa służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu obciążającej te nieruchomości.

W uzasadnieniu wskazano na stan faktyczny leżący u podłoża zagadnienia prawnego. Chodziło o domaganie się przez wnioskodawcę, będącego właścicielem nieruchomości ustanowienia za wynagrodzeniem służebności przesyłu na rzecz P. S.A. Z ustaleń wynikało, że nieruchomość była własnością państwową w chwili posadowienia na niej w 1974 r. przez przedsiębiorstwo państwowe linii energetycznej, eksploatowanej obecnie przez jego następcę prawnego, przy czym w 1993 r. nieruchomość ta została sprzedana wnioskodawcy przez Skarb Państwa. Przyjmując, że w okresie obowiązywania zasady jedności własności państwowej wyłączone było na gruntach stanowiących własność Skarbu Państwa zasiedzenie przez przedsiębiorstwo państwowe służebności gruntowej odpowiadającej treścią służebności przesyłu, nie uwzględniony został podniesiony zarzut nabycia takiej służebności przez zasiedzenie, a to ze względu na brak upływu ustawowego terminu.

Uzasadniając prawnie stanowisko zajęte uchwałą w sprawie III CZP 50/17 Sąd Najwyższy odniósł się do argumentacji postanowień w sprawach IV CSK 509/15 i IV CSK 510/15 uznając, że uwzględniają one przede wszystkim cele uwłaszczenia przedsiębiorstw państwowych i specyfikę sytuacji, w których dochodziło do umieszczenia urządzeń przesyłowych na gruntach Skarbu Państwa, a także to, że przedmiotem uwłaszczenia tych przedsiębiorstw były poza prawami w sensie ścisłym, również sytuacje faktyczne, odpowiadające prawom podmiotowym pod względem ekonomicznym lub funkcjonalnym. Jednak stanowisko mające zapewnić niezakłócone wykonywanie władztwa odnoszącego się do cudzej nieruchomości, powiązane z zasadą kontynuacji nie może być uznane za rozstrzygające w państwie prawa, jeżeli nie znajduje ono podstawy ustawowej, a takiej nie ma w powołanym w tych postanowieniach przepisie prawa, tzn. w przywołanym wcześniej art. 1 pkt 9 u.z.u.p.p. Według Sądu Najwyższego przepis ten nie może stanowić wystarczającego źródła nabycia

ex lege służebności gruntowej ze skutkiem wywłaszczającym dla właściciela nieruchomości obciążonej. Osiągnięcie takiego skutku wymaga wyrażnej podstawy prawnej, której w tym wypadku brakuje. Na poparcie takiego stwierdzenia przypomniane zostało, że polski system prawny nie zna obecnie pojęcia służebności legalnych, które obciążałyby nieruchomości z racji ich położenia lub w wyniku obowiązków nakładanych przez państwo. Przepisy przewidujące powstanie służebności są źródłem roszczeń o ich ustanowienie na mocy konstytucyjnego orzeczenia sądowego, nie tworzy się ona z mocy prawa, a skuteczność praw rzeczowych *erga omnes* wymaga przestrzegania jawności tych praw. Zwrócono uwagę, że w sytuacjach, w których ustawodawca zamierzał doprowadzić do powstania służebności gruntowej z mocy prawa, czynił to przez przewidzenie odpowiedniego przepisu, traktowanego jako wyjątek od reguły. Zarówno przywołany art. 1 pkt 9 u.z.u.p.p., jak i podany przykład art. 287 k.c., dotyczący zastosowania zasad współżycia społecznego oraz uwzględnienia ustalonych zwyczajów do oznaczenia zakresu i sposobu wykonywania służebności gruntowej, nie mogą wystarczyć, aby wykształciła się ta służebność *ex lege*.

Dodatkowo w uzasadnieniu Sąd Najwyższy podniósł wątpliwości wynikające z zasady *numerus clausus* praw rzeczowych, która poza zamkniętym ustawowym ich katalogiem oznacza również zamknięty katalog powstania tych praw. Ponadto, przyjęcie stanowiska, że wraz z nabyciem urządzeń przesyłowych przedsiębiorca nabywa z mocy prawa służebność, podważałoby akceptowaną i utrwaloną linię orzecznictwa Sądu Najwyższego, dopuszczającą zasiedzenie służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu także na nieruchomościach Skarbu Państwa, po okresie obowiązywania zasady jedności własności państwowej. Dotyczy to urządzeń, które zostały posadowione w tamtym czasie na takich nieruchomościach. Z kolei, zasiedzenie służebności jest możliwe, zgodnie z orzecznictwem, gdy jej posiadanie miało miejsce bez tytułu prawnego.

Przedstawiona argumentacja prowadząca do uchwały o przedstawionej treści w sprawie III CZP 50/17 odpowiada na pytanie zawarte w postanowieniu Sądu Okręgowego w O. z dnia 10 sierpnia 2018 r., przedłożone Sądowi Najwyższemu do rozpoznania w niniejszej sprawie. Uchwała ta zapadła w ustalonych okolicznościach faktycznych, niemalże tożsamy z tymi, jakie mają

miejsce w tej sprawie. Daje to łącznie podstawę do odmowy udzielenia odpowiedzi na część pierwszą zagadnienia prawnego, wskazanego na wstępie.

W drugiej części złożonego zagadnienia Sąd Okręgowy zapytał o to, czy dobrą wiarę właściciela urządzeń przesyłowych należy rozpatrywać na dzień posadowienia tych urządzeń na swoim gruncie, czy na dzień rozdzielenia prawa własności nieruchomości od prawa własności urządzeń przesyłowych i rozpoczęcia biegu zasiedzenia służebności.

W uzasadnieniu przyczyn przedstawienia tego pytania, Sąd wskazał na brak wiedzy o tym, aby w umowie z 1988 r. o sprzedaży nieruchomości należącej obecnie do wnioskodawczyni były jakiegokolwiek postanowienia w przedmiocie korzystania przez Skarb Państwa z urządzeń przesyłowych. Myli się jednak pytający, że w owym czasie nie ustanawiano żadnej służebności gruntowej o treści dzisiejszej służebności przesyłu, gdyż możliwość taką odkryto dopiero w obecnym wieku, jako że wprawdzie nie była ona częsta ze względu na ówczesne realia, ale była ustanawiana sądownie na podstawie odpowiednio stosowanego art. 145 k.c. o drodze koniecznej. Jest z tamtego czasu odpowiednie orzecznictwo Sądu Najwyższego i sądów powszechnych oraz wiele wypowiedzi doktryny, aprobujących takie rozwiązanie. Z kolei, ze względu na treść uzasadnienia zagadnienia prawnego nie było potrzeby przypominania znanych poglądów na temat rozumienia dobrej i złej wiary w chwili wejścia w posiadanie służebności gruntowej (*mala fides superveniens non nocet*). Przyjęcie określonej koncepcji, w świetle bogatego orzecznictwa Sądu Najwyższego, odpowiadającego na zgłoszone wątpliwości, na co zwraca uwagę Sąd Okręgowy należy do sądu rozpoznającego sprawę. Ocena chwili objęcia służebności w posiadanie oraz dobrej lub złej wiary posiadacza zależy od ustaleń faktycznych, które zostały dokonane w rozpoznawanej sprawie, gdy chodzi o rozdzielenie własności nieruchomości (poprzednik prawny wnioskodawczyni) i własności urządzeń przesyłowych (Skarb Państwa) w 1988 r. oraz własności państwowej (Skarbu Państwa i państwowej osoby prawnej) w 1990 r.

W tej sytuacji należy podzielić stanowisko Sądu Najwyższego, odmawiające w uchwale w sprawie III CZP 50/18 udzielenia odpowiedzi na podobnie zadane

pytanie, z uzasadnieniem, że nie odzwierciedla ono zagadnienia prawnego budzącego poważne wątpliwości, lecz stanowi oczekiwanie na dokonanie oceny przez Sąd Najwyższy, czy w konkretnie ustalonym stanie faktycznym spełnione zostały przez uczestnika przesłanki nabycia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu. W wypadku zagadnienia prawnego sprowadzającego się do rozstrzygnięcia *ad casum* istoty sprawy rozpoznawanej przez sąd przedkładający to zagadnienie nie są spełnione przesłanki określone w art. 390 § 1 k.p.c. Zatem i na drugie pytanie zawarte w zagadnieniu prawnym przedstawionym przez Sąd Okręgowy należało odmówić odpowiedzi.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie (art. 390 § 1 k.p.c.).

jw